

Pezet, Jak...

Gdy pojawiając się w pobliżu wszystko płonie żywym ogniem
Rap sto procent, patrz Pezet tańczy na twoim grobie
(Pezet jak) Doktor Jekyll i Mister Hyde
Ale teraz jestem tym, który da ci dziś ten vibe
Włącz sound-system, graj, nie bądź frajerem
Cel, pal, wciśnij play, daj sobie ten high z raperem
Wpuszczam rymy w bit jak trucizny w atmosferę
I to ci daje życie lub rujnuje ci karierę
Mam ta charyzmę, która każe mi być liderem
I zostawić w ich psychice blizny jakbym ciął skalpelem
Mam tak szalony flow, że myślę, że jestem chory
Mam to coś, co omamia twoje receptory
Nie jesteś przytomny i przyda się defibrylator
Mam numer do twojej dupy i zrobię to z jej matką
Czysty hardcore, robię zamach na rozgłośnie
Kiedy puszcza mój rap to pani redaktor czuje, że zaraz dojdzie
Trzymam mic'a, nie pytaj co się stało z nim
Z resztą, kto ci pozwolił wyjść z domu przed Halloween
Wack MC's jak ty przy tym mówią - stanął mi
Moje wersy spala ich
[x2] Jeśli chodzi o rap - zostawiam za sobą trupy
Jeśli chodzi o rap to mój jest spoks a twój do dupy
Mam mordercze punche jak kula w łeb
I rozpierdałam cię na starcie, więc kurwa bujaj się
Gdy przejmuję mic'a czujesz, że jadę ostro
Także gdybyś nie był jedyńskim przespałbyś się z siostrą
Mój rap smakuje bosko dla całej Polski
To ja hipnotyzuję ludzi jak Kaszpirowski
Węszące psy szykują pościg
Bo ich dzieci piją przy tym wódkę i palą jointy
Ich córki mają orgazm, gdy to napierdała w głośnik
A komendant po tym gównie łąduje na Kolskiej
Całe miasto płonie jakbym rzucił napalm
Lecę na pełnej kurwie jak Boeingi nad Manhattan
Gdy wychodzę z klubu to, bo zabrakło wódki w barach
I nie wiem czy ja to ja i nie wiem czyja to chata
Gdy jestem w pobliżu twoją przyszłość widzisz czarną
Tak, że w duszy po cichu modlisz się o noc polarną
Ten rap jest jak numer z twoją panną
Hardcore'owy i brudny, tylko, że numer był za darmo
Za ten rap kradnę hajs z twojego konta
Kiedy kończę, twoja matka krzyczy - kto to posprząta?
Jak masz mój kompakt, akcja jest poważna
Rap z Ursynowa absolutny mistrz jak FC Barca
[x2] Jeśli chodzi o rap - zostawiam za sobą trupy
Jeśli chodzi o rap to mój jest spoks a twój do dupy
Mam mordercze punche jak kula w łeb
I rozpierdałam cię na starcie, więc kurwa bujaj się